

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący	SSO Magdalena Zapala-Nowak
Protokolant	starszy sekretarz sądowy Bożena Wolfram, stażysta Katarzyna Pietrowska
w obecności	Prokuratora Beaty Zalewskiej, Piotra Waśkiewicza, Anny Józwiak

po rozpoznaniu w dniach 2 lutego 2016 roku, 10 marca 2016 roku, 11 kwietnia 2016 roku, 14 września 2016 roku, 25 listopada 2016 roku, 5 stycznia 2017 roku, 21 lutego 2017 roku, 15 marca 2017 roku

sprawy : G. P. (1) z domu W.

córki S. i J. z domy A.

urodzonej (...) w O.

o s k a r ż o n e j o t o , ż e :

I. w okresie od dnia 7 czerwca 2010 roku do dnia 12 października 2010 roku w Z. gm. S. woj. (...) działając czynem ciągłym w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru prowadząc działalność gospodarczą w postaci P.P.H.U (...) i wykonując usługi przewozowe samochodami ciężarowymi na rzecz firmy (...) na podstawie zawartej w dniu 9 grudnia 2008 roku umowy przewozu nr (...) i używając powierzonych przez firmę (...) z siedzibą w D. kart płatniczych: (...) nr (...) i (...) nr (...) dokonała przywłaszczenia mienia znacznej wartości w postaci: oleju napędowego w ilości nie mniejszej niż 86.000 litrów o wartości 390.099,89 złotych, benzyny w ilości nie mniejszej niż 425,11 litrów o wartości 2.142,59złoty oraz 95,32 litrów oleju bez parametrów o wartości 211,79 złotych, tj. o ogólnej wartości nie mniejszej niż 392.454,27 złotych w ten sposób, że dokonywała pobrania na w/w kart płatnicze oleju i paliwa na stacjach paliw na terenie Polski: w M., K., S., S. – G., P. – T., N., T., K., O., B., O., Ł., F.-N., S., M.-L., G., P. nie wykorzystując zakupionego oleju i paliwa na wykonanie usług przewozowych na rzecz w/w firmy, czym działała na szkodę M. D. (1).

tj. o czyn z art. 284§2 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 12 kk

o r z e k a

1. w miejsce zarzucanego czynu oskarżoną G. P. (2) uznaje za winną tego, że w okresie od 7 czerwca 2010 roku do 12 października 2010 roku, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej prowadząc firmę (...)i zawierając umowę o świadczeniu usług transportowych na rzecz Spółki (...) z siedzibą w D., polegającą na wykonywaniu przewozu towarów na terenie Europy, przy wykorzystaniu swoich samochodów marki (...), wprowadziła w błąd spółkę (...) z siedzibą w D.co do faktycznego przeznaczenia zakupionego

ze środków finansowych pokrzywdzonego paliwa i oleju w ten sposób, że przy użyciu otrzymanych od firmy (...) dwóch płatniczych kart paliwowych (...) o numerach (...) i (...), pobrała i przeznaczyła na własne potrzeby wbrew ustaleniom z E. D., ze stacji benzynowych w K., B., P. i innych miejscowościach paliwo w ilości nie mniejszej niż 86.000 litrów oleju napędowego o wartości 390.099,89 złotych, benzyny w ilości 425,11 litrów i wartości 2.142,59 złotych, wszystko o łącznej wartości 392.242,48 złotych doprowadzając tym samym do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości spółkę (...), to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 kk, art. 294 § 1 kk, art. 12 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 roku) i art. 4 § 1 kk i za to na podstawie 294 § 1 kk wymierza jej karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 roku) i art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesza oskarżonej na okres próby 5 (pięciu) lat;

3. na podstawie art. 46 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 roku) i art. 4 § 1 kk nakłada na oskarżoną G. P. (2) obowiązek częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz spółki (...) kwoty 147.000 (sto czterdzieści siedem tysięcy) złotych;

4. zasądza od oskarżonej G. P. (2) na rzecz oskarżyciela posiłkowego E. D. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

5. zwalnia oskarżoną od obowiązku zwrotu kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 74/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. D. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...)(...) z siedzibą w miejscowości N. na terenie (...).

/dowód: zeznania świadka E. D. k. 38 – 39, 42 - 43, 444 – 445, 965 – 967, 1127 v. – (...), (...). – (...), k.1633v-1634, k.1654v/.

Z kolei oskarżona G. P. (2) prowadziła działalność gospodarczą pod firmą P. P.H.U. (...), usługi marketingowe i transportowe z siedzibą w miejscowości Z., gm. S..

/dowód: informacja z UG w S. k. 36, dane osobopoznawcze k 504/.

W dniu 09 grudnia 2008 roku E. D. i G. P. (2) podpisali umowę o współpracy, która sprowadzała się do świadczenia przez oskarżoną na rzecz firmy pokrzywdzonego usług transportowych. Strony określiły zasady współpracy pomiędzy firmami w międzynarodowym transporcie towarów, m. in. ustalono w umowie wysokość stawki za kilometr pokonanej trasy oraz zasady wzajemnego rozliczania. G. P. (2) do dyspozycji (...)dawała dwa ciągniki siodłowe wraz z kierowcami, którzy wykonywali transport na trasach międzynarodowych. Z kolei zadaniem pokrzywdzonego była zapewnienie naczep do ciągników siodłowych oraz wyznaczenie trasy przewozu.

Po zawarciu umowy G. P. (2) poprosiła o uruchomienie na jej rzecz kart paliwowych dla jej pojazdów, bowiem nie posiadała środków finansowych na ich wyrobienie. E. D. wyraził na to zgodę i kierowcy pojazdów należących do oskarżonej G. P. (2) odebrali dwie karty paliwowe firmy (...) o numerach (...) i (...). E. D. poinformował ustnie oskarżoną, że na przekazane jej karty paliwowe może dokonywać wyłącznie tankowania paliwa w postaci oleju napędowego i tylko do ciągników siodłowych pracujących dla (...).

Oskarżona wykonywała wspólnie z firmą (...) usługi transportowe na rzecz firmy (...)/S. Pokrzywdzony po wykonaniu usług otrzymywał wydruki przychodów oraz faktury dotyczące kosztów. Otrzymywał również z firmy (...) faktury

dotyczące zużycia paliwa w danym miesiącu. Po otrzymaniu stosownych dokumentów E. D. dokonywał rozliczenia i przekazywał stosowną kwotę przychodu na konto oskarżonej.

/dowód: zeznania świadka E. D. k. 38 – 39, 42 - 43, 444 – 445, 965 – 967, 1127 v. – (...), (...). – (...), k.1633v-1634, k.1654v, zeznania świadka M. D. (2) k. 1653 – 1654, kserokopia umowy przewozu wraz z tłumaczeniem k. 46 – 50, 51 – 58, regulamin korzystania z kart paliwowych wraz z tłumaczeniem k. 1656 – 1660, 1673 – 1677, 1684 - 1687/.

Firma oskarżonej w drodze umowy leasingu użytkowała dwa ciągniki siodłowe marki (...). Jeden z nich o numerze rejestracyjnym (...), wyprodukowany w 2005 r. posiadał zbiorniki paliwa o pojemności 1150 litrów, zaś drugi o numerze rejestracyjnym (...), wyprodukowany w 2004 r. – zbiorniki paliwowe o pojemności 900 litrów. Średnie spalania obu pojazdów wynosiło od 28 do 35 litrów oleju napędowego na 100 kilometrów.

Jeżeli do ciągnika podpięta była naczepa typu „thermo king”, wymagała dodatkowego tankowania paliwa dla potrzeb obsługi agregatu chłodni. Pojemność zbiornika takiej naczepy wynosiła w zależności od wielkości naczepy od 150 do 250 litrów.

Oskarżona dysponowała samochodami ciężarowymi zatrudniając czterech kierowców: P. S. (w latach 2008 – 2010), A. B. (w okresie od 23.10.2009 do 12.06.2010), J. M. (w okresie od 12.05.2009 do 26.06.2010) oraz M. Z. (w okresie od maja 2010 do listopada 2010 roku).

Kierowcy wykonywali przewozy transportowe na trasach (...) – (...), (...) – (...), (...) – (...), (...) – (...) oraz (...) – (...). Konkretną trasę przewozu określał spedytor duński, który także decydował o rodzaju naczepy i ładunku oraz miejscach załadunku i rozładunku. Gdy dochodziło do zmiany kierowcy zdawali karty paliwowe, bądź bezpośrednio zmiennikowi, bądź oskarżonej G. P. (2), która przekazywała je kolejnemu. Zostawiali je również w aucie.

Wyjeżdżając w trasę kierowcy wykonywali tzw. turę, co oznaczało, iż wyjeżdżali głównie z D. z ładunkiem do miejsca docelowego. Przed wyjazdem sporządzona była karta drogowa, w której wpisywano miejscowość załadunku, numer tury, numer rejestracyjny pojazdu, stan licznika w momencie rozpoczęcia tury oraz nazwisko kierowcy. Po zakończeniu tury kierowca wpisywał miejsce rozładunku, nazwę firmy, w której nastąpił rozładunek oraz stan licznika po wykonaniu kursu i obliczoną ilość przejechanych kilometrów. Karta drogowa oraz dokument CMR (potwierdzenie dokonania rozładunku) kierowca zdawał w firmie pokrzywdzonego, albo oskarżonej G. P. (2), która następnie drogą korespondencyjną przesyłała ją E. D..

/dowód: pismo (...) sp. z o.o. wraz z załącznikami k. 384 - 390, umowy leasingowe z załącznikami k. 603 – 629, zeznania świadka M. Z. k. 299, zeznania świadka J. M. k. 309 – 310, 1396, zeznania świadka P. S. k. 327 – 328, 1159 – 1160, zeznania świadka A. B. k. 330 – 332, 336 – 337, 1160 v. – (...), (...). – (...), zeznania świadka E. D. k. 38 – 39, 42 - 43, 444 – 445, 965 – 967, 1127 v. – (...), (...). – (...), k.1633v-1634, k.1654v)

Oskarżona dokonywała zakupu paliwa na (...) w K., regulując płatności kartą na okaziciela firmy (...). Przyjeżdżała na tę stację tankować mniej więcej raz w tygodniu. Pracownicy stacji zapamiętali ją z uwagi na jej charakterystyczny wygląd (kobieta w wieku ok. 40 lat, tegiej budowy ciała) oraz fakt, iż często bywała w towarzystwie bardzo podobnej do siebie córki. Nadto premię uzyskiwaną za zakup paliwa (na stacji bowiem obowiązywał system premiowania polegający na przyznaniu kuponu na zakupy w sklepie stacji w wysokości 10 PLN za każde zatankowane 200 litrów paliwa) przeznaczała na doładowanie telefonu komórkowego. Tankowania odbywały się do zbiornika samochodu ciężarowego, który przyjeżdżał na stację wraz z samochodem oskarżonej, albo też do beczek przywiezionych samochodem typu „bus”. Oskarżona tankowała również gaz do samochodu osobowego.

/dowód: zeznania świadka J. S. k. 347 – 348, 1070, zeznania świadka B. K. k. 349 – 350, 1069 v. – 1070, zeznania świadka A. S. (1) k. 351 – 352, 1070 v., zeznania świadka E. Ś. (uprzednio D.) k. 353

- 354, 1070, zeznania świadka M. M. (1) k. 355 – 356, 1070 v. - (...) zeznania świadka M. M. (2) k. 357 – 358, 1072/.

Kierownik stacji (...) w K. M. M. (2) telefonicznie uprzedziła swoją koleżankę I. F. – kierownik stacji tej samej firmy w miejscowości P., iż dwie tęgie kobiety dokonują zakupów znacznych ilości paliwa, płacąc za nie w systemie bezgotówkowym przy pomocy karty (...).

/dowód: zeznania świadka I. F. k. 496 – 499, 1072 v. - 1073/.

G. P. (2) tankowała również paliwo na (...) w B.. Również i tutaj została zapamiętana z uwagi na charakterystyczną niską i tęgą budowę ciała oraz fakt, iż często bywała w towarzystwie podobnej do siebie córki.

Podczas jednego z pobytów zatankowała paliwo do zbiorników znajdujących się na przyczepie samochodu osobowego. Próbowana dokonać płatności kartą (...). Ponieważ paliwo zostało zatankowane do beczek, umieszczonych na przyczepce samochodowej, kierowniczka stacji odmówiła przyjęcia takiej formy płatności. Oskarżona była z tego powodu bardzo niezadowolona, zagroziła nawet I. B. zwolnieniem z pracy za niewłaściwe obsługiwanie klientów. Ostatecznie zapłaciła za paliwo gotówką, biorąc za nie fakturę VAT na firmę PPHU (...).

Transakcje dokonywane były przy wykorzystaniu karty (...) za zgodną weryfikacją kodu (...). Daty i godziny transakcji widniejące w zapisach, to rzeczywisty czas ich dokonania.

/dowód: zeznania świadka I. R. (uprzednio B.) k. 461 – 462, 1071 v. – (...), zeznania świadka A. S. (2) k. 463 – 464, 1072, zeznania świadka M. Ł. k. 465 – 466, 1074 v., zeznania świadka A. K. k. 467 – 468, 1074, zeznania świadka R. P. k. 471 – 472, 1074, pismo (...) sp. z o.o. k. 1276/

Oskarżona często również korzystała z usług (...) w T.. Przyjeżdżała tam samochodem osobowym marki (...), często w towarzystwie córki i tankowała gaz LPG. Następnie dojeżdżał samochód dostawczy (...)Transporter, kierowany przez mężczyznę, który do pojemników znajdujących się w części ładunkowej tankował zwykle 700 – 800 litrów oleju napędowego. Za paliwo to G. P. (2) płaciła kartą typu (...). Charakterystyczne było to, iż przy zapłacie zbierała punkty w systemie (...) i zawsze pytała się o ich liczbę.

/dowód: zeznania świadka E. G. k. 486 – 487, 1073 v. – (...), zeznania świadka M. M. (3) k. 488, 1073 v., częściowo zeznania świadka R. C. k. 490, zeznania świadka S. K. k. 492, 1073/.

Od czerwca 2010 roku pokrzywdzony zauważył zawyżone i niczym nie uzasadnione pobory paliwa, które miały miejsce przede wszystkim na stacjach benzynowych firmy (...) w miejscowościach K. (gm. S.), P. (gm. W.) oraz B. przy ul. (...). Znaczny wzrost zakupów paliwa dotyczył przede wszystkim miesięcy czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień i październik 2010 roku. Zakupione paliwo znacznie przekraczało wartość faktycznie wykonanych usług transportowych. Drastycznie wzrosły ilości tankowań na stacjach paliwowych na terenie Polski. Pokrzywdzony stwierdził, że do tankowań w Polsce dochodziło także wtedy, kiedy żaden kierowca nie miał trasy przez nasz kraj. E. D. poczuł się oszukany, bezskutecznie próbował nawiązać kontakt z oskarżoną. Bez odpowiedzi pozostawały listy mailowe kierowane do niej w miesiącu wrześniu i październiku 2010 roku. Badając uzyskaną dokumentację początkowo uznał, iż w okresie od czerwca 2010 roku do października 2010 roku na jego szkodę przywłaszczone zostało paliwo w ilości 42.000 oleju napędowego o łącznej wartości 294.000 (...) (koron duńskich), co odpowiada około 150.000 PLN.

/dowód: zeznania świadka E. D. k. 38 – 39, 42 - 43, 444 – 445, 965 – 967, 1127 v. – (...), (...). – (...), k.1633v-1634, k.1654v, zawiadomienie o przestępstwie z załącznikami– k. 1 - 18; kserokopia korespondencji elektronicznej k. 275 - 280; kredytynoty k. 118 – 137, dokumenty firmowe dotyczące rozliczeń usług wykonywanych przez firmę oskarżonej wraz z tłumaczeniami k. 59 - 78,116,139, 141 - 146, 148 – 212, 214 - 273, 679 -932/.

Późną jesienią 2010 r. podczas pobytu na (...) w K. oskarżona próbowała zapłacić za pobrane paliwo kartą (...). Podczas wykonywania płatności okazało się, iż karta jest już dezaktywowana. Pracownik stacji R. U. próbował wówczas

zatrzymać tę kartę. Oskarżona, gdy dowiedziała się, że karta jest nieaktywna, wyrwała ją z ręki pracownika stacji, zaczęła się z nim szarpać, ubliżać mu. Mówiła, że ma znajomości na Policji. Powiedziała też, że chciała sprawdzić tę kartę i dlatego tak mało zatankowała.

/dowód: zeznania świadka B. K. k. 349 – 350, 1069 v. – 1070, zeznania świadka A. S. (1) k. 351 – 352, 1070 v., zeznania świadka E. Ś. (uprzednio D.) k. 353 – 354, 1070, zeznania świadka M. M. (1) k. 355 – 356, 1070 v. – (...), zeznania świadka M. M. (2) k. 357 – 358, 1072/.

Podczas przeszukania posesji oskarżonej G. P. (2) odnalezione zostały:

- karta plastikowa z napisem (...); FIRMA: G. P. (2), BIL NR: (...), ID nr (...),
- karta plastikowa z logo (...) z napisem (...) o nr (...) wydana dla (...),
- 56 sztuk dokumentów CMR.

/dowód: protokół przeszukania k. 86 – 88, 594 – 599, karta paliwowa k. 89, dokumenty CMR k. 600/.

Co do zasady karta paliwowa w systemie (...) została rzeczywiście użyta w miejscu i czasie wynikającym z dokumentacji widniejącej w specyfikacji faktur. Nie można wykluczyć pojedynczych błędów w rejestrowaniu transakcji na fakturze (w szczególności transakcji odbywających się na granicy dwóch miesięcy kalendarzowych/okresów rozliczeniowych), jednakże tego typu sytuacje są bardzo rzadkie. Generalnie reguła postępowania w wystawianiu faktur jest taka, że oznaczenie transakcji objętej fakturą powinno pokrywać się z datą rzeczywistej transakcji i nie przewiduje się tutaj żadnych odstępstw, a wszelkie ewentualne rozbieżności mogą być wynikiem tylko incydentalnych błędnych operacji zaszeregowania przez system księgowy. Z kolei transakcje dotyczące podatków drogowych (francuska autostrada, hiszpańska autostrada, niemiecka opłata drogowa) niekoniecznie odzwierciedlają faktyczny czas transakcji, ponieważ dane te firma otrzymuje od innych partnerów.

/dowód: pismo (...) sp. z o.o. k. 1366, 1371, pismo k.1539/.

Karta paliwowa o numerze (...) została aktywowana w dniu 18 grudnia 2007 roku o godzinie 10.33, natomiast zablokowana w dniu 13 października 2010 roku o godz. 12.33. Z kolei karta paliwowa o numerze (...) została aktywowana w dniu 21 lutego 2008 roku o godzinie 15.11, natomiast zablokowano ją w dniu 15.10.2010 roku o godzinie 12.59. Brak jest zapisów pozwalających na ustalenie, na czyją prośbę dokonano blokady.

Każda karta paliwowa posiada odpowiadający jej czterocyfrowy kod (...), który jest z nią związany. W celu zakupu paliwa koniecznym jest, aby kupujący przedstawił kartę na stacji paliw i znał numer (...). Istnieje możliwość zakupu paliwa bez podania numeru (...), ale wyłącznie w kraju wystawienia karty i tylko w placówkach posiadających personel. Wymagany wówczas jest podpis posiadacza karty na pokwitowaniu zakupu. Kod (...) nadawany jest losowo, a więc istnieje możliwość, iż dwie karty posiadają ten sam kod. Istnieje możliwość zmiany kodu (...), jednakże wymaga to użycia oryginalnego (...)u. Wydanie karty i kodu (...) następuje na adres siedziby firmy posiadającej rachunek, co można zmienić wyłącznie na pisemną prośbę firmy.

/dowód: korespondencja firmy (...) (...)wraz z tłumaczeniem k. 1474 – 1477, 1498 – 1501, regulaminy sprzedaży bezgotówkowej (...) k. 1606 – 1613, k.1673-1677/

Firma (...) jest jedynym podmiotem w (...) uprawnionym do wystawienia kart paliwowych z (...). Istnieje możliwość posłużenia się kartą o tym samym numerze w tym samym czasie. Karta o numerze (...) została aktywowana w dniu 18 grudnia 2007 roku, a następnie zostały wydane dwa duplikaty tejże karty w dniach 26 stycznia 2009 roku oraz 14 stycznia 2010 roku. Ostatecznie kartę zablokowano w dniu 13 października 2010 roku na żądanie zgłoszone telefonicznie. Brak jest adnotacji, aby karta ta została utracona. Po blokadzie nie wydawano kolejnej karty z tym numerem.

Z kolei karta o numerze (...) została wydana w dniu 21 lutego 2008 roku, zaś w dniach 17 stycznia 2010 roku oraz 30 września 2010 roku wydano dwa jej duplikaty. Karta została ostatecznie zablokowana w dniu 15 października 2010 roku. Brak jest możliwości ustalenia, kto wnioskował o wystawienie duplikatu.

Jeżeli chodzi o transakcje dokonywane w krótkich odstępach czasu w różnych miejscowościach to jedynym wytłumaczeniem jest to, że były używane jednocześnie dwie karty o tym samym numerze. Nie ma możliwości sprawdzenia, czy takie karty zostały wystawione legalnie przez wystawcę, czy też skopiowane w nielegalny sposób.

/dowód: korespondencja C. K. (...) k. 1596 - 1601/.

Pokrzywdzony E. D., nie zamawiał duplikatów kart paliwowych wydanych oskarżonej. Kwestiami kart paliwowych w jego firmie zajmowała się M. D. (2). To do niej z wnioskiem o wydanie duplikatów zwróciła się najprawdopodobniej córka oskarżonej J. P., bowiem to właśnie ona najczęściej utrzymywała kontakty z M. D. (2). Po wystawieniu duplikatu oskarżona została mailowo poinformowana, że duplikaty kart paliwowych są do odebrania. W dokumentacji firmy nie istnieją żadne dokumenty wskazujące, kto fizycznie dokonał odbioru tychże kart. Jeżeli oryginał karty paliwowej posiadała oskarżona, ona posiadała również numer (...). G. P. (2) nigdy nie zgłaszała zaginięcia którejś z kart paliwowych. W przypadku uszkodzenia karty była ona zwracana do siedziby firmy pokrzywdzonego, a jeżeli miał on zaufanie do kontrahenta, to prosił o jej zniszczenie.

/dowód: zeznania świadka E. D. k. 1633 v. – 1634, zeznania świadka M. D. (2) k. 1653 - 1654/.

W okresie od 07 czerwca 2010 roku do 12 października 2010 roku przy użyciu karty (...) o numerze (...) zatankowano 39.625,91 litrów ON, 44,51 litrów benzyny E98.

W tym samym okresie przy użyciu karty o numerze (...) zatankowano 88.670,46 litrów ON, 380,6 litrów benzyny E98 oraz 95,32 litrów olejów.

Zgodnie ze specyfikacjami producenta ciągniki siodłowe (...) użytkowane przez firmę oskarżonej G. P. (2) nie są wyposażone w żadne urządzenia zasilane benzyną E98, gazem (...) bądź olejem.

Na podstawie raportów jazdy w okresie od 07 czerwca 2010 roku do 10 października 2010 roku ciągnik siodłowy (...) o nr rej. (...) przejechał 52.860 kilometrów przez 123 dni eksploatacyjne. Średni przebieg dzienny tego pojazdu to 430 kilometrów. Pozwala to oszacować, iż w okresie 07.06.2010 r. – 10.10.2010 r., tj. w ciągu 125 dni pojazd ten mógł przejechać 53.719 kilometrów.

Analogicznie w tym samym okresie ciągnik siodłowy (...) o nr rej. (...) przejechał 44.766 kilometrów przez 106 dni eksploatacyjnych, co daje średni przebieg dzienny na poziomie 422 kilometrów. W przypadku tego samochodu w analogicznym okresie, jak powyżej całkowity przebieg pojazdu to 52.790 kilometrów.

Przy przyjęciu, iż oba ciągniki siodłowe łącznie posiadały przebieg 106.509 kilometrów, zaś we wskazanym okresie zakupiono 128.296,37 litrów ON, to średnie zużycie paliwa wynosiłoby 120,45 litrów ON na 100 km. Uwzględniając teoretyczne zużycie paliwa konieczne dla działania agregatów chłodzących (średnio 46,66 litra ON na dzień eksploatacyjny), to średnie zużycie paliwa wynosiłoby 114,98 l/100 km. Jest to wartość niemożliwa do uzyskania podczas eksploatacji takich pojazdów w transporcie międzynarodowym.

W okresie od 07 czerwca 2010 roku do 12 października 2010 roku przywłaszczono około 80 – 93 tysięcy litrów oleju napędowego, z czego średnia ilość (ok. 86 tysięcy litrów) jest niepodważalna, 425,11 litrów benzyny E98 oraz 95,3 litrów oleju o nieustalonych parametrach. Przedstawione przez pokrzywdzonego wyliczone ilości oleju są zaokrąglone i zaniżone na korzyść oskarżonej oraz obejmują większy horyzont czasowy niż obejmujący opinię biegłego.

Wartość przywłaszczzonego oleju napędowego, benzyny i oleju zakupionych w okresie od 07 czerwca 2010 roku do 12 października 2010 roku wynosiła 392,454,27 złotych, przy przyjęciu, iż średnia wartość (...) w tym okresie wynosiła 0,5401 PLN.

/dowód: opinia biegłego k. 665 – 672, 953 – 958, 1068, 1563 v. – (...), rozliczenia paliwa k. 3 – 18, 59 – 78, dokumenty współpracy między (...) Transport a PPHU (...) k. 112 – 147, 148 – 212, 214 – 273, 275 – 288, 679 – 943, 1142 – 1149, zestawienie transakcji k. 1478 - 1493/

Olej o nieustalonych parametrach został nabyty za wiedzą i zgodą pokrzywdzonego, służył do zapewnienia prawidłowej eksploatacji pojazdów i z tego tytułu E. D. nie poniósł żadnej szkody.

/dowód: zeznania świadka E. D. 965 – 967, (...). – (...), (...). – (...), k.1633v-1634, k.1654v /

G. P. (2) nie była uprzednio karana. Prowadziła działalność gospodarczą pod firmą „(...)”. Jest wdową, matką trojga dzieci.

W toku przedmiotowego postępowania została skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 12 maja 2015 r. w sprawie sygn. akt (...) za czyn z art. 300 § 2 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat.

/dowód: dane o karalności k. 306, 674, 991, 1135, 1534, 1637 – 1638, odpis wyroku k. 1650, dane osobopoznawcze k 504, pismo ZUS T. k. 660/.

Oskarżona jest właścicielką kilkunastu działek rolnych i leśnych o łącznej powierzchni 5,61 ha.

/dowód: wypisy z rejestru gruntów k. 295 – 298, wypisy z ksiąg wieczystych k. 312 – 326, zaświadczenie z UG S. k. 335/.

W latach 2002 – 2011 wobec G. P. (2) komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Opocznie prowadził 38 postępowań egzekucyjnych. Większość z nich została umorzona z uwagi na ich bezskuteczność.

/dowód: informacja komornika k. 341 - 344/.

Przesłuchana na etapie postępowania przygotowawczego oraz początkowo sądowego oskarżona G. P. (2) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Wskazała jedynie, iż posiada paszport, ale nigdzie nie wyjeżdża. Opiekuje się chorą (...) matką. Posiada troje dzieci, z których jedno studiuje, zaś pozostałe uczą się w szkołach ponadpodstawowych.

Przesłuchana ponownie przed Sądem wyjaśniła, iż w grudniu 2009 roku dowiedziała się, iż jest firma, która poszukuje przewoźników na zasadzie podwykonawców. Otrzymała kontakt do pokrzywdzonego E. D., nawiązała z nim kontakt i po rozmowach oraz ustaleniach rozpoczęli współpracę. Pokrzywdzony zaoferował, że ma karty paliwowe dla przewoźników i wręcz sugerował, że nie ma ograniczeń, na jakie samochody wydawane są te karty. Miały one taką formę, iż nie ważne było jaki pojazd i gdzie tankował, zawsze było można jej używać. E. D. nigdy nie miał do tego żadnych zastrzeżeń. Odbył się nawet spotkanie w S., na którym stwierdził, iż jest mu na rękę, że podwykonawcy tankują samochody dzięki tym kartom. Mówił bowiem, że jemu wszystko się balansuje. Pobierał 10 % kosztów od zatankowanego paliwa, określając to usługami administracyjnymi. Opłata ta figurowała na każdej kredytnocie poniżej kwoty netto kupionego paliwa. Początkowo było to 10 % od tej kwoty, a później pobierał 5 %. Relacje oskarżonej z pokrzywdzonym układały się dobrze. Obie strony starały się jak najbardziej sumiennie wykonywać swoją pracę. Wzajemne rozliczenia odbywały się w oparciu o kredytnoty. Były na nich uwidaczniana wykonywane kursy. Różnica przychodów i poniesionych kosztów stanowiła zysk i po jego wypracowaniu pokrzywdzony przelewał stosowną kwotę na konto oskarżonej. E. D. obciążał podwykonawców różnymi kosztami, zarówno zasadnymi, jak i niezasadnymi. Prosił o przesyłanie oryginałów faktur na tzw. choinki (specjalistyczne haki do przewozu półtuszy zwierzęcych) i mówił przy tym, że ginęły mu i giną faktury. Robił tak dlatego, że wartość „choinek” w Polsce to około 10 – 15 tysięcy złotych,

a w D. ich wartość jest dwukrotnie lub trzykrotnie większa. Podczas rozładunku kierowcy przesuwali „choinki” wraz z tuszami, a na ich miejsce brali nowe z magazynu. Puste „choinki” natomiast chowano do wózka pod naczepę. Na tych „choinkach” E. D. się dorobił. Oprócz tego zaczął obciążać firmę oskarżonej innymi płatnościami, np. opłatami za ubezpieczenie naczep. Zdarzało się również, iż była obciążona kosztami uszkodzenia naczepy. W ocenie G. P. (2) robił to, aby końcowy wynik miesięczny wyszedł „na minus” i nie musiał wysyłać jej żadnych pieniędzy.

Na początku E. D. było na rękę, iż firma oskarżonej tankuje dużo paliwa. Nie wnikał jakiego rodzaju paliwo i gdzie jest tankowane. Oskarżona podpisała umowę z pokrzywdzonym w 2008 roku i zrobiła to wbrew sobie. E. D. przefaksował jej dokumenty w jakimś obcym języku i mówił, żeby ją podpisała. Wcześniej uprzedził ją telefonicznie, iż taka umowa zostanie przesłana. Poza tym wszystkie inne ustalenia miały charakter ustny. Pokrzywdzony płacił za przejechane kilometry i od razu wskazał, jaka będzie rzeczywista wysokość opłaty za jeden przejechany kilometr. Oskarżona nie była jednak w stanie wskazać, ile ona wynosiła. Gdy rozpoczęła współpracę z firmą pokrzywdzonego, to na rynku usług transportowych rozpoczął się kryzys. Zleceniodawcę trudno było znaleźć. Oskarżona miała wtedy zobowiązania finansowe, m.in. leasing na samochody. Chciała zarobić na dom i utrzymanie dzieci. Widziała, że daje sobie radę, że odważyła się funkcjonować na rynku europejskim. Zaczęła także odnosić sukcesy. Wcześniej świadczyła usługi dla innej firmy w (...). Wynikła taka sytuacja, że inni przewoźnicy zaczęli buntować się na praktyki stosowane przez firmę (...), ale w stosunku do jej firmy nie podejmował on takich kroków. W prowadzeniu działalności pokrzywdzonemu pomagała żona A. D. i ona była dobrym „duchem” w tej firmie. Starła się, aby E. D. nie za bardzo jej dokuczał.

Karty paliwowe odebrali kierowcy oskarżonej. Znajdowały się w samochodach z inną niezbędną dokumentacją. Kierowcy mieli teczki, w których trzymali dokumenty. Zdarzały się trasy, że dzwonił do oskarżonej E. D. i mówił, iż jest do zrobienia „szybka trasa”. Są kierowcy tzw. „skoczkiwie” i taki kierowca dosiadał się do samochodu firmy oskarżonej i robił szybką trasę, oszczędzając czas. Ciągniki siodłowe należące do firmy (...) stały też na placu w miejscu zamieszkania oskarżonej. Obecnie pojazdy te zwróciła firmie leasingowej. Dla E. D. jeździli w jej firmie (...), P. S., A. B., J. M. i M. K., przy czym ten ostatni był pracownikiem E. D..auta na bazę w miejscu zamieszkania oskarżonej przyjeżdżały sporadycznie. G. P. (2) nigdy nie zgłaszała zaginięcia karty paliwowej (...), której używali jej kierowcy. Nic nie wie o tym, aby któryś z kierowców zgłaszał problemy z działaniem tej karty.

W ocenie oskarżonej wysokość szkody jest absurdalna. E. D. oskarżył ją, a ona nie wiedziała, co ma robić. Zna przypadki, że kierowcy innych firm współpracujących z firmą pokrzywdzonego, kładli mu się pod holowniki, bo on nie jedną firmę puścił z torbami. Minus, który jest na kredytnotach wziął się z tego, że w marcu 2010 roku otrzymała fakturę obciążającą ją za uszkodzony towar. K. otrzymała z dużym opóźnieniem. Dopiero jak przeglądała akta sprawy w sądzie, to zobaczyła, iż ma taką dużą karę do zapłacenia. Oskarżona chciała wypracować nadwyżkę finansową. Były pojedyncze przypadki, że oskarżona tankowała paliwo na swoje potrzeby, czy też do trzeciego ciągnika siodłowego swojej firmy, ale na takie tankowanie miała pozwolenie E. D.. Na początku współpracy był warunek, żeby tankować na te karty, im więcej tym lepiej. Później, gdy pokrzywdzony zaczął ją obciążać kosztami, oskarżona wpadła w spiralę długów. Wychodziła na minusie we współpracy z E. D., nie dostawała od niego żadnych pieniędzy i musiała zapożyczać się u rodziny. Wydaje jej się, iż w całej tej sprawie to ona jest pokrzywdzoną. Nie wie, co się stało, iż otrzymała takie wysokie obciążenie za paliwo. Nie zawsze miała czas, aby analizować wszystko na bieżąco. Oskarżona wie, że E. D. otrzymał odszkodowanie od swojego ubezpieczyciela, a mimo to nie wystawił korekty, aby cofnąć jej obciążenie.

Pokrzywdzony robił z nią, co chciał. To był brutalny rynek i szybko E. D. dorobił się na polskich przewoźnikach i podwykonawcach. Oskarżona czytała na portalu (...) wiele negatywnych opinii na temat (...) Te wpisy nie brały się znikąd. Kart paliwowych w Polsce oskarżona używała na swoje potrzeby. Nie wie jak tankowali jej kierowcy, bo nie ma do nich zaufania. Każdy kierowca, który wykonuje kursy zagraniczne ma ładny dom, zazwyczaj jego żona nie pracuje, ma się dobrze. Oskarżona kontrolowała swoich kierowców. Oni chcieli zarabiać więcej, nawet po 10 tysięcy. W rozmowach zawsze mówili, że tankują tylko do swoich samochodów. Dwóch kierowców z K., których zatrudniała zaprzeczało, aby kradli paliwo. Gdy do nich przyjechała, to nic od nich nie zabierała. Wszystkie dokumenty leżały w samochodzie. Jak kierowca miał doświadczenie i umiał zaplanować trasę, to dojeżdżał do domu wcześniej na weekend. E. D. miał interes, aby oskarżona tankowała jak najwięcej. Przy tak dużym przedsiębiorstwie i dużych obrotach potrzebował wszystko zbilansować. Przestał oskarżonej wypłacać pieniądze od marca lub kwietnia 2010 roku. Wtedy

G. P. (2) zapożyczała się u znajomych, u rodziny, zalegała też z innymi płatnościami. Pokrzywdzony obiecywał jej wynagrodzenie, ale go nie otrzymywała. Zanim pojawiły się rozliczenia minusowe, oskarżona też tankowała paliwo. E. D. mówił, że mogą tankować, gdzie chcą. Niemożliwym jest, aby wykonując usługi firma oskarżonej wyjeżdżała tyle paliwa. Nie potrafi tego wytłumaczyć i czuje się, jakby ktoś wbił jej nóż w plecy. Została oszukana i zmanipulowana przez E. D.. Gdy wystąpiły uszkodzenia w ładunku, ten kazał jej wystąpić do ubezpieczyciela. Mimo, że otrzymał pieniądze z ubezpieczenia nie odliczył ich i obciążył kwotą szkody oskarżoną. Twierdził, że jak nie otrzyma pieniędzy, to zgłosi sprawę na policję. Szantażował ją, aby sprzedała, co ma.

Oskarżona nigdy nie składała zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez jej kierowców. Nie kwestionowała liczby kilometrów przejechanych przez oba ciągniki siodłowe w okresie objętym zarzutem. Karty, którymi płaciła za paliwo, zostały zablokowane. Nie przypomina sobie sytuacji, aby pracownik stacji benzynowej chciał jej odebrać kartę, która została zablokowana. Natomiast jej kierowcy dzwonili do niej z trasy w D., gdzie chcieli zatankować samochód i nie mogli, bo karty nie działały. Nie było wówczas żadnego kontaktu z E. D., a w D. nie czekały żadne naczepy.

Przesłuchana po raz kolejny przed Sądem ponownie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Potwierdziła wszystkie składane wcześniej wyjaśnienia. Wskazała nadto, że jak analizowała noty, to znalazła także inne obciążenia. Są to kary nakładane przez służby w innych krajach – kary rzędu 2000 euro – podczas, gdy na tej trasie w ogóle nie była wykonywana usługa. Są to kary nakładane przez służby będące odpowiednikiem Inspekcji Transportu Drogowego. Nigdy kierowcy oskarżonej nie zgłaszali jej, że byli zatrzymywani i kontrolowani, więc nie powinno być takich obciążeń.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej G. P. (2) k. 370 – 371, 639 – 640, 963 – 964, 1067 v. – 1068, 1185 v. – 1189, 1347 v. - (...).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w ocenie Sądu w sposób nie budzący wątpliwości pozwala przyjąć, że zachowanie oskarżonej G. P. (2) wyczerpało znamiona przypisanego jej przestępstwa. Wyjaśnienia oskarżonej nie przyznającej się do czynu stanowią jedynie jej linię obrony, nie wytrzymującą konfrontacji z pozostałymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami i nie znajdującą w nich potwierdzenia. Wskazać przy tym należy, iż na swoje pierwsze wyjaśnienia oskarżona zdecydowała się dopiero pod koniec pierwszego postępowania sądowego, kiedy to znała już w zasadzie gros przeprowadzonych w sprawie dowodów, zarówno o charakterze materialnym, jak i osobowym. Zachowanie takie jest oczywiście prawem oskarżonej i nie można jej czynić z tego zarzutu, jednakże sytuacja taka może stawiać okoliczności podawane przez G. P. (2) pod znakiem zapytania. Względny logiki i doświadczenia życiowego uzasadniają bowiem stanowisko, iż gdyby zdarzenia miały rzeczywiście taki przebieg, jak przedstawiała to oskarżona w swoich wyjaśnieniach, to G. P. (2) powołałaby się na nie już przy pierwszej nadarzącej się ku temu możliwości. W ten sposób przynajmniej postąpiłaby większość osób znajdujących się w jej sytuacji procesowej. Niemniej jednak – jak już wskazano powyżej – wyjaśnienia G. P. (2) nie wytrzymują konfrontacji z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż wskazania oskarżonej leżą w sprzeczności z wynikami analizy dokumentacji transportowej zgromadzonej w materiałach przedmiotowej sprawy. Oskarżona utrzymywała bowiem, iż nie było przypadków, aby tankowała paliwo do beczek (przyznała, iż mogła sporadycznie tankować swój prywatny samochód), zaś kartami paliwowymi dysponowali, co do zasady kierowcy ciągników siodłowych użytkowanych przez jej firmę. Tymczasem dokumenty w postaci:

- kredytnot wystawianych przez firmę (...)(...),
- wykazu przejechanych kilometrów i tankowań przez oba ciągniki siodłowe użytkowane przez firmę oskarżonej, a przedstawione przez nią do dyspozycji firmy E. D.

- kopii faktur (specyfikacji) przekazywanych przez firmę (...) dla transakcji przy użyciu kart (...) o nr (...) i (...),
- raportów z przejechanych tras i kilometrów przez samochody użytkowane przez firmę (...)

/k. 3 - 18, 59 - 78, 118 - 137, 141 - 146, 148 - 212, 214 - 273, 679 - 913/ pozwalają na przyjęcie, iż w swojej relacji oskarżona mija się z prawdą. Powyższe dowody nie budziły wątpliwości Sądu, co do ich prawdziwości i wskazywały na chronologiczny ciąg wydarzeń, który został potwierdzony zeznaniami świadków. Treść dokumentów Sąd uznał za wiarygodną, gdyż nie budziły one wątpliwości. Już wynikające wprost z dokumentów zestawienie liczby kilometrów pokonanych przez oba ciągniki siodłowe użytkowane przez firmę oskarżonej w okresie objętym zarzutem (tj. 106.509 km) z ilością zakupionego w tym okresie oleju napędowego (tj. 128.296 litrów) prowadzić musi do wniosku, iż na pokonanie jednego kilometra trasy pojazdy oskarżonej zużywać musiały 1,2 litra oleju napędowego. Tymczasem ze specyfikacji przedstawionej przez firmę (...) wynika, iż średnie spalanie obu pojazdów wahało się pomiędzy 28 a 35 litrów ON na 100 kilometrów jazdy, co oznacza, iż dla pokonania jednego kilometra trasy pojazdy potrzebowały od 0,28 do 0,35 litra ON. Proste działania matematyczne pozwala zatem przyjąć, iż ilość paliwa w postaci oleju napędowego (pomijając już zakupy innych paliw kwestionowane przez pokrzywdzonego) trzykrotnie przewyższała ilość konieczną do pokonania ustalonej na podstawie kart drogowych łącznej długości tras. Takiej nadwyżki zużycia paliwa w żaden sposób nie da się rzeczowo i logicznie wytłumaczyć.

Analiza powyższych dokumentów prowadzić musi również do wniosku, iż w okresie objętym zarzutem znacząca ilość zakupów paliwowych miała miejsce na terenie Polski w bezpośredniej bliskości miejsca zamieszkania oskarżonej (na stacjach benzynowych w K., P., B., T. i innych miejscowościach). Pamiętając, iż w tym czasie ciągniki siodłowe użytkowane przez firmę oskarżonej dokonywały przewozów zleconych przez firmę (...) na trasach międzynarodowych (głównie ze S. do krajów E. Z. i basenu M. Ś.), to fakt tankowania paliwa w centralnej części Polski nie znajduje żadnego logicznego wytłumaczenia, poza tankowaniem paliwa przez oskarżoną w celu jego zaboru (wykorzystania w sposób odmienny, niż wynikało to z wcześniejszych ustaleń z pokrzywdzonym E. D.). Część tankowań odbywała się w odstępach kilkunastominutowych, co w przypadku tankowania przez kierowców pokonujących trasę jest zupełnie nielogicznym.

Powyższa okoliczność znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków J. S., B. K., A. S. (1), E. Ś. (uprzednio D.), M. M. (1) i M. M. (2) – pracowników stacji paliw S. w K., I. R. (uprzednio B.), A. S. (2), M. Ł., A. K. i R. P. – pracowników stacji S. w B., I. F. – pracownicy stacji S. w P. oraz E. G., M. M. (3), częściowo R. C. i S. K. – pracowników stacji (...) w T..

Osoby te wskazały bowiem, iż oskarżona znana jest im z racji zakupów paliwa na ich stacjach, za które płatności dokonywała przy użyciu kart paliwowych w systemie (...). Co więcej te osoby podnosiły, iż tankowanie odbywało się z reguły do zbiorników przywiezionych w skrzyni ładunkowej samochodu dostawczego. Co istotne, a wynikające ze wskazań tychże osób to fakt, iż tankowanie nie odbywało się do zbiorników ciągników siodłowych.

Wszystkie te osoby są dla oskarżonej obce, w żaden sposób nie zainteresowane w rozstrzygnięciu sprawy na jej korzyść lub też niekorzyść, a co za tym idzie brak jest jakichkolwiek uzasadnionych okoliczności, które stawiałyby prawdziwości depozycji tychże osób pod znakiem zapytania. Zwłaszcza, iż wskazywały one, że osoba oskarżonej była o tyle łatwa do zapamiętania, że G. P. (2) ma charakterystyczną, korpulentną budowę ciała, a nadto większości transakcji dokonywała w obecności córki, bardzo podobnej do niej rysami twarzy oraz budową ciała.

W przypadku pracowników stacji (...) w T. okolicznością, która spowodowała, iż osoba oskarżonej została zapamiętana był fakt, że po transakcji naliczano punkty w systemie (...) i G. P. (2) zawsze pytała się o stan swojego konta punktowego w tym systemie, zaś w przypadku pracowników stacji paliw w K. – fakt, iż korzystała ona z promocji obowiązującej na tej stacji (bon w kwocie 10 zł do realizacji w sklepie stacji po dokonaniu zakupu określonej ilości paliwa) i doładowywała sobie konto telefonu komórkowego. Wreszcie w przypadku pracowników stacji paliw w K. i w B. oskarżona zapadła w pamięć, na skutek awantur, które wywołała w sytuacji, gdy uniemożliwiono jej zapłacenia za zakupione paliwo przy pomocy karty paliwowej (w pierwszym przypadku z powodu zablokowania karty), przy czym w przypadku stacji paliw w B. oskarżona ostatecznie dokonała zapłaty gotówką, żądając wystawienia faktury VAT i

wskazując jako odbiorcę swoją firmę. Na marginesie podnieść należy, że kiedy oskarżona dowiedziała się, że karta jest zablokowana stwierdziła, że chciała ją sprawdzić i dlatego tak mało zatankowała. Jeżeli się zważy, że już wówczas pokrzywdzony korespondował z G. P. (2) domagając się wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, oskarżona mogła faktycznie spodziewać się bardziej zdecydowanych kroków od E. D., w tym blokady karty.

Zeznania pozostałych pracowników wskazywanych powyżej stacji benzynowych, tj. E. S., A. S. (3), A. M. (1), D. B., E. P., Z. S., J. B., A. M. (2) i A. P., mają charakter drugorzędny, albowiem świadkowie ci nie przypominali sobie żadnych okoliczności związanych z zakupem przez oskarżoną paliwa, a jeżeli nawet kojarzyli jej osobę (A. P.), to nie byli w stanie wskazać żadnych okoliczności związanych z tankowaniem paliwa.

Jak już wskazywano powyżej samo porównanie danych wynikających z kart drogowych ciągników siodłowych użytkowanych przez firmę oskarżonej oraz z raportów paliwowych przedstawionych przez (...), a dotyczących zakupów paliwa realizowanych przy użyciu kart paliwowych (...) o końcowych numerach 123 i 149 prowadzi do wniosku, iż zakup znacznej ilości paliwa nie znajdował żadnego ekonomicznego uzasadnienia. Szczegółowy rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem, tj. ilość niezasadnie zakupionego paliwa oraz jego wartość Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego rzeczoznawcy samochodowego. Opinia ta jest jasna, pełna i przekonująca, zaś w toku postępowania sądowego strony nie przedstawiły żadnych argumentów, które rzuciłyby na ustalenia biegłego cień wątpliwości. Co więcej (o czym będzie mowa poniżej), to sam biegły podczas ustnego uzupełniającego wysłuchania podniósł pewne okoliczności, które pozwoliły na zweryfikowanie jego wcześniejszych pisemnych ustaleń.

Punktem wyjścia wyliczeń dokonanych przez biegłego było przyjęcie założenia, iż wynikające ze zgromadzonych w sprawie dokumentów dwie wartości są pewne i niepodważalne, a mianowicie ilość przejechanych przez pojazdy kilometrów w okresie od 07 czerwca do 12 października 2010 roku i ilość zatankowanego w tym czasie, przy użyciu kart paliwowych paliwa. Stanowisko takie Sąd w pełni akceptuje. Opierając się na raportach jazdy dwóch samochodów ciągników siodłowych o numerach rejestracyjnych (...), biegły ustalił, iż w okresie objętym zarzutem oba pojazdy pokonały łącznie 106.509 km. Ustalenie to jednoznacznie wynika z treści tzw. kart drogowych, gdzie kierowca pojazdu wpisuje planowaną trasę, ilość przejechanych kilometrów, stan początkowy i końcowy licznika.

Prawidłowość tychże ustaleń potwierdzają również zeznania świadków M. Z., J. M., P. S. oraz A. B., kierowców obsługujących ciągniki siodłowe użytkowane przez firmę oskarżonej. Z zeznań tych osób nie wynika, by dochodziło w tym zakresie do jakichś przekłamań. Nadto sama G. P. (2) uznała wyliczenia biegłego dotyczącego ustalonej długości trasy, którą przejechały dwa ciągniki siodłowe za prawidłowe. Względy doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, iż dane zawarte w kartach drogowych w żaden sposób nie zaniżały liczby faktycznie pokonanych kilometrów. Tym bardziej, iż zysk firmy oskarżonej, a co za tym idzie wynagrodzenie kierowców uzależnione były od długości tras, na których dokonywany był przewóz.

Dysponując łączną ilością kilometrów przejechanych przez oba ciągniki siodłowe biegły wyliczył rozmiar rzeczywistej szkody wyrządzonej w okresie objętym zarzutem. Istotnym przy tym jest, iż dla swoich wyliczeń biegły przyjął wartości uśrednione, bardziej korzystne dla oskarżonej, tj. średnie zużycie paliwa na poziomie 33 litrów ON na 100 kilometrów trasy (a pamiętać należy, iż dane wskazywane przez producenta odnośnie zużycia to od 28 do 35 litrów ON na 100 km.). Założenie takie w ocenie Sądu jest w pełni uzasadnione, albowiem uwzględnia różne czynniki mające znaczenie dla ilości spalanej przez pojazd paliwa. Chodzi tutaj oczywiście o takie elementy, jak rodzaj ładunku, jego łączna masa, sposób jego przewożenia (np. naczepa typu chłodnia wymagała dodatkowego zużycia paliwa dla generatora chłodziarki), rodzaj i stan dróg na planowanej trasie przewozu itp. Biegły również logicznie wytłumaczył, iż przyjęcie innych wartości średniego spalania na 100 km (niższych lub wyższych) nie znajduje uzasadnienia i w łatwy sposób mogłoby być zakwestionowane przez oskarżoną.

Przy średnim spalaniu pojazdu 33 litry oleju napędowego na 100 km, na przejechanie trasy o długości 106.509 km oba samochody potrzebowały łącznie 35.148 litrów paliwa w postaci oleju napędowego, albowiem tylko to paliwo mogło służyć do napędzania silników w tych pojazdach się znajdujących. Niekwestionowanym natomiast jest – co jednoznacznie wynika ze specyfikacji przekazanych przez (...) że w okresie od 07 czerwca do 12 października 2010 roku

przy użyciu kart (...) o nr (...) i (...) łącznie zatankowano 128.296 litrów oleju napędowego. Porównanie z ustalonym wcześniej przez biegłego realnym zapotrzebowaniem na paliwo dla pokonania trasy o długości 106.509 kilometrów, prowadzi do wniosku, iż zatankowano o 93.148 litrów więcej, niż potrzebne było do przejechania ustalonej trasy.

W specyfikacjach (...) określono nie tylko ilości zatankowanego paliwa, ale i konkretną płatność za każdą transakcję, a zatem jedynie te konkretne dane mogły posłużyć i posłużyły biegłemu do dokonania ustaleń w zakresie wysokości wyrządzonej szkody. Przyjęcie jako ilości niepodważalnej 86.000 litrów, czyli ilości oleju napędowego pobranego za pomocą kart (...), który nie mógł służyć do wykonywania usług transportowych na rzecz E. D., jest ustaleniem nie tylko niepodważalnym, ale zarazem korzystnym dla oskarżonej. Wskazywane powyżej wyliczenia określały ilość niezasadnie zatankowanego oleju napędowego na 93.148 litrów. Ustalenie jako niepodważalnej ilości 86.000 litrów uwzględnia hipotetyczne korzystniejsze dla oskarżonej założenia, jak np. wyższe niż 33 litrów na 100 km spalanie pojazdów oraz tankowania do zbiorników integralnych z naczepami na których zainstalowane były agregaty chłodzące. Biegły wykazał bowiem, iż wartość ta (tj. 86.000 litrów) nie uległa by zmianie nawet w sytuacji, gdyby oba ciągniki funkcjonowały na maksymalnym poziomie zużycia paliwa (tj. 35 litrów ON na 100 km), bądź też gdyby za każdym razem zachodziła konieczność tankowania zbiorników naczep typu chłodnia.

Biegły ustalił również, iż w okresie objętym zarzutem przy pomocy kart (...) dokonano zakupu 425,11 litrów benzyny, co nie znajduje żadnego uzasadnienia technologicznego, albowiem ten rodzaj paliwa nie jest w ogóle stosowany przy eksploatacji ciągników siodłowych, bądź też agregatów naczep do ciągników siodłowych. Biegły do swoich wyliczeń nie brał też opłat mostowych, drogowych, czy tunelowych.

Ponieważ wartość paliwa w specyfikacjach (...) określana była w koronach duńskich, jako że firma (...) jest firmą mającą siedzibę w D., przy ustalaniu wartości szkody biegły przyjął uśredniony kurs korony duńskiej w okresie objętym zarzutem, wynoszący 0,5401 PLN, co łącznie daje wartość szkody wynoszącą 392.242,48 PLN (tj. 390.099,89 PLN za olej napędowy oraz 2.142,59 PLN za benzynę).

Sąd oczywiście zauważa, iż dokonując wyliczeń biegły zakwestionował również zakup przy użyciu kart (...) o numerach (...) i (...) oleju o nieustalonych parametrach w ilości 95,32 litrów oraz 1278,57 litrów gazu płynnego (...). W przypadku tego ostatniego biegły sam wycofał się ze swoich ustaleń, podnosząc, iż zakup dokonywany był poza granicami Polski, a on sam w swoich wyliczeniach kwestię tę uwzględnił jedynie omyłkowo. Znalazło to zresztą odzwierciedlenie w treści aktu oskarżenia, albowiem kierując go do Sądu Prokurator Rejonowy w O.nie czynił G. P. (2) zarzutu przywłaszczenia gazu płynnego (...).

Z kolei w toku postępowania przygotowawczego (k.966) pokrzywdzony E. D. wskazał, iż w jego ocenie zakup oleju o nieustalonych parametrach w ilości 95,32 litrów był uzasadniony potrzebami eksploatacyjnymi ciągników siodłowych użytkowanych przez firmę oskarżonej. Tym samym uznał zakup tego oleju za zasadny i stwierdził, że z tego tytułu nie rości sobie żadnych pretensji. Stąd też decyzja Sądu o wyeliminowaniu z opisu czynu przypisanego ostatecznie oskarżonej przywłaszczenia oleju o nieustalonych parametrach.

Pewne wątpliwości, co do zakresu odpowiedzialności oskarżonej G. P. (2) mógłby budzić fakt, iż otrzymała ona (a w zasadzie otrzymali kierowcy ciągników siodłowych użytkowanych przez jej firmę) do dyspozycji karty paliwowe służące do wykonywania płatności za zakupione paliwo z możliwością w zasadzie niekontrolowanego z nich korzystania. Faktem jest, że zasad korzystania z kart paliwowych nie regulowała pisemna umowa pomiędzy oskarżoną, a E. D.. Nie oznacza to jednak, że G. P. (2) mogła korzystać z nich w sposób dowolny. Niekwestionowanym bowiem jest, iż otrzymała te karty paliwowe wyłącznie dla celów realizacji umowy transportowej. E. D. uczynił to w celu ułatwienia wzajemnej współpracy, wyświadczając oskarżonej przysługę, bowiem dysponując takimi kartami nie musiała wyłożyć swoich środków finansowych na zakup paliwa. Jest to o tyle uzasadnione, że sama G. P. (2) w swoich wyjaśnieniach wielokrotnie podkreślała, iż znajdowała się w trudnym położeniu finansowym i takie rozwiązanie było dla niej niezwykle korzystne.

Taka decyzja ze strony E. D. może budzić pewne zastrzeżenia. Tracą one jednakże znaczenie, jeżeli pamięta się, w jakich realiach do niej doszło. Pokrzywdzony urodził się co prawda w Polsce, ale od wielu lat zamieszkuje na terenie D. i tam prowadzi swoją działalność gospodarczą. Tak więc zrozumiałym jest, iż przy jej prowadzeniu kieruje się prawidłami i zwyczajami obowiązującymi na rynku d.. Nimi także kierował się podejmując współpracę z firmą oskarżonej. Jak podkreślał w swoich zeznaniach pokrzywdzony podstawową zasadą obowiązującą na rynku duńskim jest zasada zaufania do kontrahenta. I właśnie ta zasada legła u podstaw jego decyzji o wydaniu oskarżonej kart paliwowych na okaziciela. Znamienne jest, iż – co wskazał sam pokrzywdzony – dopiero kontakt z oskarżoną i jej późniejsze zachowanie spowodowały, że E. D. odstąpił od tejże zasady w swoich późniejszych kontaktach z firmami przewozowymi. Wprowadzone zostały do kart paliwowych limityienne, miesięczne, karta jest przypisywana do konkretnego przewoźnika, konkretnego pojazdu.

Z pewnością nie było ze strony E. D. przyzwolenia na realizację przez oskarżoną, przy użyciu kart paliwowych, swych osobistych interesów. Takie postępowanie byłoby sprzeczne nie tylko z zasadami, ale i duchem realizowanych umów przewozowych. Gdyby nawet przyjąć rozwiązanie korzystne dla oskarżonej, a mianowicie, że jednak mogła swobodnie i bez ograniczeń korzystać z tych kart, a więc tankować pojazdy także dla własnych potrzeb, to jasne i logiczne jest, że musiałyby pobrane w ten sposób z kart środki, niezwłocznie zwrócić pokrzywdzonemu. Kuriozalnie w tym miejscu brzmi wyjaśnienie G. P. (2), że to sam E. D. namawiał ją, żeby jak najwięcej tankować przy użyciu kart paliwowych. Jaki pokrzywdzony miałby w tym cel, skoro to on musiał dokonać zapłaty na rzecz firmy (...) za zakupione paliwo, a dopiero później ewentualnie dochodzić zwrotu uiszczonych należności od kontrahenta. Takie postępowanie ze strony E. D. byłoby nielogiczne i niczym nie wytłumaczalne z ekonomicznego punktu widzenia.

Łamiąc pokładane w niej zaufanie G. P. (2) w krótkim czasie wykorzystwała powierzone jej karty paliwowe dla osobistych celów, tankując przy ich użyciu, bez zgody pokrzywdzonego, znaczne ilości paliwa, przede wszystkim oleju napędowego. W ocenie Sądu czyniła to świadomie z powziętym z góry założeniem, iż paliwo to nie będzie przeznaczane na cele związane z przewozami wykonywanymi na rzecz firm (...). Nie jest zadaniem Sądu rozstrzygać, jakie konkretne okoliczności skłoniły G. P. (2) do takiego działania, albowiem dla sprawstwa przypisanego jej czynu wystarczający jest sam fakt, iż dokonała ona przywłaszczenia paliwa bez wiedzy i zgody pokrzywdzonego E. D., na inne cele niż wynikało to z zawartej wcześniej między nimi umowy. Być może u źródeł działania oskarżonej leżała jej trudna sytuacja finansowa, bowiem pamiętać należy, iż wobec niej toczyło się kilkadziesiąt postępowań egzekucyjnych, a zatem G. P. (2) miała potrzebę znalezienia szybko znacznych ilości środków finansowych. Być może także chciała w ten sposób powetować sobie niezadowolające ją saldo wzajemnych rozliczeń z firmą pokrzywdzonego, w swoich wyjaśnieniach wielokrotnie bowiem podkreślała, iż od marca 2010 roku współpraca z E. D. nie była dochodowa.

Niewątpliwie G. P. (2) wykorzystwała okoliczność, iż powierzone jej karty paliwowe (...) były kartami na okaziciela. Nie było zatem przeszkód do tankowania paliwa przy użyciu tych kart do innych pojazdów, niż te, którymi wykonywała usługi na rzecz firmy (...) Tak więc nie stało na przeszkodzie, aby tankowania dokonywać do zbiorników innych aut, w tym także osobowych, bądź też do pojemników lub beczek dowiezionych na stację benzynową. A pamiętać należy, iż z zeznań powoływanych już wyżej świadków w osobach pracowników stacji benzynowych wynika jednoznacznie, iż sytuacja taka miała często miejsce. Bez znaczenia jest gdzie, na jakiej konkretnej stacji paliwowej, do jakiego pojazdu lub zbiornika poza pojazdem, a nawet w jakim kraju oskarżona dokonała tankowania oleju napędowego w ilości 86.000 litrów. Istotne jest, że taka ilość zatankowanego niezgodnie z umową paliwa ON miała miejsce, a oskarżona uczyniła to w sposób świadomy.

Wyjaśnienia G. P. (2) na wiarę nie zasługują. Pomijając już wskazywane powyżej relacje świadków oraz wyliczenia wprost wynikające z załączonych do akt sprawy dokumentów, to wskazać należy, że wyjaśnienia oskarżonej są pełne wzajemnych sprzeczności. Z jednej bowiem strony G. P. (2) utrzymuje, iż była wykorzystywana przez E. D., który obciążał ją nienależnymi płatnościami powodującymi brak zysku po jej stronie (k. 1186), by kilka zdań później stwierdzić, iż w stosunku do niej E. D. „nie podejmował takich podłych kroków”, a o to, żeby jej nie dokuczał starała się A. D., która była „dobrym duchem w tej firmie” (k. 1187). W innym miejscu stwierdza, że podejmując współpracę z pokrzywdzonym działała wbrew sobie (k. 1186 v.), by chwilę później wskazać, że „obeszła” wszystkie firmy w D. i

w końcu udało jej się znaleźć firmę (...) (k. 1187). Wreszcie przyznawała, iż sporadycznie tankowała paliwo na swoje przy użyciu kart paliwowych (k. 1188), by następnie stwierdzić, że komplet dokumentów, w tym także karty paliwowe mieli kierowcy w samochodzie (k. 1187). Tego typu wzajemnie wykluczającymi się stwierdzeniami są usiane w zasadzie całe wyjaśnienia oskarżonej. W relacji swojej G. P. (2) starała się przedstawić swoją osobę, jako pokrzywdzoną i wyzyskiwaną przez zagranicznego konkurenta konkludując, iż to w zasadzie ona winna być pokrzywdzoną w sprawie. Czynienie E. D. zarzutu, że szantażował oskarżoną zgłoszeniem sprawy na policję, jeśli nie zwróci mu pieniędzy i namawiał ją do sprzedaży składników majątkowych, w żadnej mierze nie może zostać potraktowane jako szantaż, lecz normalne, dozwolone postępowanie osoby usiłującej odzyskać utracone mienie.

Wysuwane przez G. P. (2) oskarżenia jakoby sprawcami kradzieży paliwa mogli być zatrudnieni przez nią kierowcy pozostają gołosłowne i bezpodstawne. Jak bowiem inaczej traktować stwierdzenie, iż każdy kierowca to złodziej paliwa, o czym mają wszyscy wiedzieć, a dowodem na to jest posiadanie przez kierowców jeżdżących na zagranicznych trasach ładnych domów, niepracujących żon, dostatniego życia. Wskazać jednakże w tym miejscu należy, iż w okresie objętym zarzutem kierowcy ciągników siodłowych użytkowanych przez firmę oskarżonej nie wykonywali wielu przewozów (okoliczność ta jednoznacznie wynika z lektury załączonych do akt sprawy kart drogowych), zaś historia tankowań przy użyciu obu kart paliwowych w tym okresie jest niezwykle bogata.

Niewątpliwym ułatwieniem dla oskarżonej przy popełnieniu przypisanego jej czynu był fakt, iż karty (...) o numerach (...) i (...) w okresie objętym zarzutem funkcjonowały w dwóch, a w krótkim okresie czasu nawet w trzech egzemplarzach każda. Z pism nadesłanych przez firmę (...) Danmark A/s (reprezentującej obecnie na rynku duńskim koncern (...)) ostatecznie wynika bowiem, iż dla każdej z tych kart wydane zostały po dwa duplikaty. W przypadku karty o numerze (...) duplikaty te zostały wydane w dniach 26 stycznia 2009 roku oraz 14 stycznia 2010 roku, zaś w przypadku karty o numerze (...) w dniach 17 stycznia 2010 roku oraz 30 września 2010. Jeżeli pamięta się, że dla wystawienia duplikatu wystarczał sam wniosek ze wskazaniem przyczyny, dla której o duplikat się występuje, zaś nie było konieczności zwrotu dotychczasowej karty lub wykazania rzeczywistej jej utraty, to przyjąć należy, iż w okresie objętym zarzutem w obrocie mogło funkcjonować pięć egzemplarzy kart paliwowych (3 o numerze -123 i 2 o numerze -149), zaś po dniu 30 września 2010 roku nawet sześć.

Fakt występowania dla oskarżonej z wnioskiem o wystawienie duplikatów kart paliwowych potwierdzają zeznania świadka M. D. (2). Co prawda z uwagi na znaczny upływ czasu świadek, jako osoba zajmująca się kwestiami rozliczeń paliwowych w firmie pokrzywdzonego E. D., nie był w stanie podać wszystkich szczegółów związanych z tą okolicznością. Pamiętając, iż od zdarzeń objętych zarzutem upłynęło ponad 6 lat sytuacja taka nie może budzić większych wątpliwości. Niemniej jednak M. D. (2) była w stanie wskazać, że zamawiała dla firmy oskarżonej duplikaty kart paliwowych. Sąd zauważa, że świadek dokładnie nie pamiętał, kto konkretnie wystąpił o w/w duplikaty podnosząc, że prawdopodobnie była to córka oskarżonej, z którą często w ogóle w sprawach firmy jej matki się kontaktowała. Tym niemniej dla Sądu nie ma to żadnego znaczenia. Świadek wskazał bowiem, że oskarżona wiedziała, że duplikaty kart zostały wydane. Jeżeli zeznania świadka połączy się z zeznaniami pracowników stacji benzynowych, którzy potwierdzili fakt tankowania paliwa przez oskarżoną, sprawstwo G. P. (2) w tym zakresie nie może budzić wątpliwości. Nadto świadek podniósł, iż przyczyną wystąpienia z wnioskiem o duplikaty mógł być fakt, że pierwotnie wystawione karty paliwowe działały wadliwie, co w tym czasie często się zdarzało z uwagi na rozmagnesowanie jednego z jej elementów.

Wreszcie, co w ocenie Sądu jest okoliczności niezwykle istotną w realiach przedmiotowej sprawy, M. D. (2) wskazała, że działając w zaufaniu do kontrahenta po wydaniu duplikatu nie żądała zazwyczaj zwrotu dotychczas funkcjonującej karty paliwowej uznając, iż kontrahent sam dokona jej zniszczenia, bądź pozbawienia cech użytkowych. Nawet zatem, gdyby przyjąć, iż pierwsze wydane oskarżonej karty paliwowe z uwagi na rozmagnesowanie przestały działać, to i tak w okresie objętym zarzutem funkcjonowały cztery karty paliwowe – dwa duplikaty karty – 123 oraz dwa karty – 149 (co do drugiego duplikatu tej ostatniej karty funkcjonował na rynku jedynie przez kilkanaście ostatnich dni objętych zarzutem stawianym oskarżonej). Tym samym G. P. (2) miała możliwość wyposażyć kierowców jeżdżących jej ciągnikami siodłowymi w karty paliwowe (...), a i tak „resztowała się” jedna karta o końcowym numerze -123, czy o numerze -149, którą mogła swobodnie dysponować dla własnych celów. Na marginesie wskazać jedynie należy,

że stanowisko takie potwierdza fakt, iż podczas przeszukania pomieszczeń oskarżonej odnaleziono kartę paliwową z końcowym numerem 123.

Oskarżona w swych wyjaśnieniach podkreślała, że współpracę z E. D. podejmowała w czasach panującego kryzysu na tym rynku, a nawet że podpisała wbrew sobie niekorzystną umowę, gdyż musiała utrzymać dom oraz trójkę dzieci. Żadna z przytoczonych okoliczności nie może usprawiedliwiać popełnienia przestępstwa. Rzeczą obiektywną są trudności finansowe oskarżonej w roku 2010 i latach wcześniejszych. Oskarżona musiała uiszczać wysokie miesięczne raty do firmy leasingowej, opłacać zatrudnionych kierowców. W tej sytuacji zakup paliwa przy użyciu kart paliwowych na własne potrzeby stanowił formę łatwego i szybkiego zarobku.

G. P. (2) wykorzystywała ufność E. D. (w realiach polskiej działalności gospodarczej stwierdzić nawet należy, że jego naiwność), że druga strona umowy również będzie działać według określonych standardów obowiązujących na rynku duńskim. Kwestie wzajemnego zaufania E. D. wielokrotnie podkreślał w swoich depozycjach podnosząc, iż tego typu ustalenia, które zawarł z oskarżoną, są rzeczą normalną wśród wykonujących działalność gospodarczą w D., a on sam nie miał początkowo żadnych powodów, aby traktować G. P. (2) w odmienny, podejrzliwy sposób. Za istotne w tym miejscu należy przyjąć wskazanie pokrzywdzonego oraz M. D. (2), iż sprawa z oskarżoną dała im nauczkę i w obecnej praktyce karty paliwowe wydawane są dla konkretnego przewoźnika na konkretny pojazd.

Nielegalne zakupy paliwa w znacznej ilości miały miejsce w miesiącach maj, lipiec, sierpień i wrzesień 2010 roku. Właśnie wtedy pokrzywdzony mógł łatwiej wychwycić te sprzeczne z prawem praktyki. Musiał dokonać analizy tankowań wyszczególnionych w specyfikacjach otrzymywanych od (...). Z kolei kredyty dla oskarżonej zawsze wystawiane były z miesięcznym opóźnieniem. W momencie, gdy E. D. nabrał pewności, że jest oszukiwany, podjął natychmiastowe działania, próbował skontaktować się z oskarżoną, nakłonić ją do dobrowolnego wyrównania szkody, jednak bezskutecznie.

Zeznania pokrzywdzonego E. D. Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Podkreślić należy, iż są one w toku całego postępowania konsekwentne, a jeżeli pojawiają się w nich nowe okoliczności, to wyłącznie dotyczące kwestii dotychczas nie poruszanych w toku postępowania. Zaakcentować należy również fakt – co potwierdził w swojej opinii biegły rzeczoznawca – iż ustalając samodzielnie rozmiar wyrządzonej szkody E. D. uwzględnił wszystkie możliwe parametry, które winny być uwzględnione na korzyść G. P. (2), a nawet w niektórych przypadkach zawyżył je na jej korzyść. Trudno zatem przyjmować, iż próbował on świadomie obciążać oskarżoną nienależnymi mu płatnościami, bowiem w tego typu sytuacji nie zadawałby sobie takiego trudu i obciążył G. P. (2) koniecznością zwrotu należności za całość paliwa. Tymczasem pokrzywdzony uwzględnił z nadatkiem te ilości paliwa, które mogły być przeznaczone na usługi wykorzystane na rzecz jego firmy, nie rościł sobie pretensji do zakupu oleju o nieustalonych parametrach (uznając, iż zakup ten był uzasadniony technologicznie).

Reasumując stwierdzić należy, iż E. D. działał jedynie w granicach krzywdy i w żaden sposób nie próbował sytuacji tej wykorzystać dla uzyskania od oskarżonej jakiś nienależnych mu świadczeń. Ograniczył się bowiem do wykazania, iż jego szkoda dotyczy takiego rodzaju paliwa lub takich ilości paliwa, które w żaden sposób nie mogły być wykorzystane na świadczenia usług przewozowych na rzecz jego firmy. W tym miejscu podnieść jeszcze należy okoliczność kwestionowaną przez obrońcę, a mianowicie doliczenia przez pokrzywdzonego tzw. kosztów administracyjnych. Z tego też min. powodu obrona domagała się powołania biegłego do spraw rachunkowości. W ocenie Sądu zabieg ten byłby do sprawy w ogóle nieprzydatny. Po pierwsze wartość szkody została ustalona na podstawie opinii biegłego, który przy ustalaniu ilości i wartości nienależnie pobranego paliwa kierował się wyłącznie sumą przejechanych kilometrów oraz ilością zatankowanego łącznie paliwa. Biegły w żadnej mierze nie brał do swoich wyliczeń w/w kosztów.

Również za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. D. (2). Świadek bowiem przyznał, iż z uwagi na znaczny upływ czasu nie jest w stanie podać wszystkich szczegółów związanych z przedmiotowym zdarzeniem. Jednakże w tych kwestiach, o których M. D. (2) była się w stanie wypowiedzieć, jej depozycje korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego i wzajemnie się uzupełniają.

Sąd oczywiście zauważa, iż E. D. początkowo w toku postępowania sądowego trudno było odnieść się do tego, czy były wydane duplikaty kart, by później stwierdzić, że jeżeli tak, to musiały być wydane na wniosek oskarżonej. Kwestia ta jednak nie może mieć większego znaczenia dla zakresu odpowiedzialności oskarżonej. Pokrzywdzony wskazał bowiem, iż sprawami związanymi z kartami paliwowymi zajmował się w jego firmie upoważniony do tego pracownik. Potwierdzeniem tego są przywoływane zeznania M. D. (2), która logicznie przecież podnosiła, że firma jej ojca nie miała potrzeby występować o duplikat karty, gdyż jest to usługa dla przewoźnika.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków M. Z., J. M., P. S. oraz A. B., kierowców obsługujących ciągniki siodłowe użytkowane przez firmę oskarżonej. Relacje tychże osób są w zasadzie tożsame w swojej treści i w zbieżny sposób opisują przebieg ich pracy i wymogi związane z dokonywanymi przewozami. Za istotne należy uznać wskazania świadków, iż przewozów dokonywali na trasach międzynarodowych (głównie ze S. do zachodniej i południowej E.), zaś do bazy w Polsce zjeżdżali rzadko. Wyklucza to w zasadzie możliwość, aby to oni mogli dokonywać zakwestionowanych zakupów paliwa, bowiem większość tychże miała miejsce na terenie Polski. Nadto wskazać należy, iż pojazdy kierowane przez świadków miały zbiorniki o pojemności 900 litrów i 1150 litrów, zaś wśród zakwestionowanych tankowań miały miejsce takie, które wartości te przewyższały, co jednoznacznie wskazuje, iż nie mogły być one dokonywane do zbiorników ciągników siodłowych. Nadto jeden ze świadków (P. S.) podnosił, że do zbiorników można było dolewać zimą benzynę, by nie zamarzało paliwo, tym niemniej po pierwsze zarzut dotyczy okresu od czerwca do października, po drugie ilość pobranej benzyny przekroczyła 400 litrów. Sąd chciałby zwrócić jeszcze uwagę na zeznania A. B., który na etapie postępowania sądowego wskazał, że E. D. podawał mu kartę na parking w D.. Świadek co prawda podniósł, że chyba to dotyczyło utraty ważności tej ostatniej, ale ta okoliczność wydaje się Sądowi mało prawdopodobna- żadne z pism ze (...) z D. nie potwierdzają, że któraś z kart straciła ważność, jedynie, że zostały zablokowane. Być może chodziło o podanie duplikatu karty, jeśli tak było- to i tak karta ta stawała się dostępną oskarżonej.

Zeznania tychże świadków, którzy wskazywali, iż mieli w kabinach ciągników karty paliwowe i przy ich pomocy tankowali pojazdy wykonując przewozy dla firmy pokrzywdzonego w połączeniu z faktem, iż G. P. (2) dysponowała co najmniej jednym duplikatem tychże kart tłumaczy wynikającą z zestawień zakupów paliwowych okoliczność, iż w zbliżonym czasie dokonywano dwóch zakupów paliwa w odległych od siebie o kilkaset kilometrów miejscach. Jeden bowiem z zakupów był dokonywany przez kierowcę ciągnika siodłowego, zaś drugi przez oskarżoną przy użyciu duplikatu karty paliwowej. Zwłaszcza, że kwestionowane były transakcje (na terenie Polski) w miejscowościach takich jak B., T., K., a tam właśnie przyjeżdżała oskarżona G. P. (2) i tankowała paliwo, co jednoznacznie wynika przywoływanych zeznań pracowników tej stacji.

Za niewiarygodne natomiast Sąd uznał zeznania świadka J. P.. Świadek jest córką oskarżonej, a co za tym idzie osobą żywo zainteresowaną w rozstrzygnięciu sprawy na jej korzyść, nie dziwi zatem, iż jej depozycje mają przedstawić G. P. (2) w jak najlepszym świetle. Istotne dla rozstrzygnięcia jest w zasadzie jedynie stwierdzenie świadka, iż jej matka dysponowała kartami paliwowymi, które otrzymała od E. D..

Niewiarygodne jest natomiast stwierdzenie świadka, iż nie przypomina sobie sytuacji, aby wspólnie z matką tankowała paliwo na własne potrzeby. Leży to bowiem w sprzeczności z zeznaniami szeregu świadków zatrudnionych na stacjach paliwowych w K., T. i B. oraz z w zasadzie niepodważalnym dowodem w postaci wydruków z monitoringu ze stacji benzynowej w P.. Większość osób zatrudnionych na wskazanych stacjach podawało, iż oskarżona była właśnie w towarzystwie córki, podobnej do niej z rysów twarzy oraz zbliżonej budową ciała.

Również niewiarygodne jest wskazanie J. P., iż nie kontaktowała się z M. D. (2) w sprawach kart paliwowych, albowiem leży ono w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami córki pokrzywdzonej. Jak już wskazywano świadek jest córką oskarżonej, a zatem naturalnym jest, iż zaprzeczać będzie, że jej matka starała się o uzyskanie duplikatu karty paliwowej. Stanowisko takie nie wytrzymuje jednak próby czasu choćby w zestawieniu z treścią zeznań M. D. (2), treścią pism firmy (...) (...).

Zachowanie oskarżonej G. P. (2) polegające na tym, że w okresie od 7 czerwca 2010 roku do 12 października 2010 roku, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej prowadząc firmę PPHU (...) i zawierając umowę o świadczeniu usług transportowych na rzecz (...) E. D. z siedzibą w D., polegającą na wykonywaniu przewozu towarów na terenie Europy, przy wykorzystaniu swoich samochodów marki S., wprowadziła w błąd spółkę (...) z siedzibą w D. co do faktycznego przeznaczenia zakupionego ze środków finansowych pokrzywdzonego paliwa i oleju w ten sposób, że przy użyciu otrzymanych od firmy (...) dwóch płatniczych kart paliwowych (...) o numerach (...) i (...), pobrała i przeznaczyła na własne potrzeby wbrew ustaleniom z E. D., ze stacji benzynowych w K., B., P. i innych miejscowościach paliwo w ilości nie mniejszej niż 86.000 litrów oleju napędowego o wartości 390.099,89 złotych, benzyny w ilości 425,11 litrów i wartości 2.142,59 złotych, wszystko o łącznej wartości 392.242,48 złotych doprowadzając tym samym do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości spółkę (...), to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 kk, art. 294 § 1 kk, art. 12 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 roku) i art. 4 § 1 kk

Czynność sprawcza w typie podstawowym przestępstwa oszustwa polega na wprowadzeniu w błąd, wyzyskaniu błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Wprowadzenie w błąd oznacza wywołanie mylnego wyobrażenia o rzeczywistości. Wyzyskanie błędu, a więc mylnego wyobrażenia o rzeczywistości, ma miejsce wówczas, gdy zostanie ustalone, że w chwili podjęcia zachowania przez sprawcę osoba pokrzywdzona mylnie oceniała wycinek rzeczywistości mający wpływ na jej decyzje woli w kwestii rozporządzenia, a sprawca czynił z tego użytek. Niezdolność do należytej oceny przedsiębranego działania to brak możliwości racjonalnej oceny decyzji, które pokrzywdzona osoba podejmuje. Źródło tej niezdolności jest obojętne. Również sam sprawca może spowodować tę niezdolność, a następnie ją wykorzystać (szerzej na ten temat zob. T. Oczkowski, Oszustwo..., s. 60 i n.). Błąd musi dotyczyć takiego wycinka rzeczywistości, który jest istotny z punktu widzenia decyzji o rozporządzeniu mieniem (wyrok SN z dnia 28 czerwca 2000 r., III KKN 86/98, OSP 2001, z. 1, poz. 10). Z treści przepisu art. 286 § 1 kk wynika, że przesłanką odpowiedzialności karnej sprawcy za oszustwo jest tożsamość podmiotu, który został wprowadzony w błąd, znajdował się w błędzie lub stanie, o którym mowa w art. 286 § 1 kk, i podmiotu dokonującego rozporządzenia (zob. uchwała SN z dnia 13 kwietnia 2006 r., IV KK 40/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 847).

Występek oszustwa jest przestępstwem umyślnym kierunkowym, co oznacza, że można go popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, który powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy (osiągnięcie korzyści majątkowej), jak i sposób działania zmierzającego do osiągnięcia tego celu (doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd, albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania).

W niniejszej sprawie oskarżona prowadząc firmę PPHU (...) zawarła umowę o świadczenie usług transportowych na rzecz Spółki (...) z siedzibą w D.. Następnie wprowadziła w błąd E. D., co do faktycznego przeznaczenia zakupionego ze środków finansowych pokrzywdzonego paliwa i oleju, bowiem wbrew ich pierwotnym ustaleniom korzystając z powierzonych jej przez pokrzywdzonego kart paliwowych pobrane paliwo przeznaczała na własne cele. Pokrzywdzony mylnie ocenił, iż G. P. (2) dysponując powierzonymi jej kartami paliwowymi, będzie działała zgodnie z ustaleniami, podczas gdy ona wykorzystwała jego przekonanie do tego, by osiągnąć dla siebie korzyść.

Sąd dokonał zmiany kwalifikacji prawnej czynu i uznał, iż oskarżona dopuściła się przestępstwa oszustwa, a nie przywłaszczenia. Między oszustwem (art. 286 § 1 kk) a przywłaszczeniem (art. 284 kk) nie ma różnicy, co do przywłaszczenia rzeczy, a jest ta różnica, iż oszust uzyskuje rzecz (mienie, prawo majątkowe) za pomocą oszukańczych zabiegów, zaś sprawca przywłaszczenia wchodzi w posiadanie rzeczy (mienia, prawa majątkowego) na podstawie tytułu prawnego [wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 kwietnia 1999r. II AKa 131/99].

Przywłaszczeniem w rozumieniu art. 284 § 1 kk jest tylko bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą albo prawem majątkowym znajdującymi się w posiadaniu sprawcy, przez włączenie jej do swojego majątku i powiększenie w ten sposób swego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do nich uprawnień właścicielskich, bądź też ich przeznaczenie na cel inny

niż przekazanie właścicielowi. [wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 2 grudnia 2008 r., III KK 221/2008, LexPolonica nr 2009881]

Oskarżona w posiadanie oleju napędowego oraz paliwa na swój własny użytek weszła w wyniku zastosowania oszukańczych zabiegów tj. wprowadziła w błąd pokrzywdzonego, co do tego w jaki sposób, wykorzystuje olej i paliwo pobrane za pośrednictwem powierzonych jej kart paliwowych.

Wartość paliwa to łącznie kwota 392.242,48 zł, a więc jest to mienie znacznej wartości w rozumieniu art. 115 § 5 kk (mienie znacznej wartości w rozumieniu tego przepisu to mienie o wartości, która przekracza 200.000 zł). Tym samym uzasadniona jest kwalifikacja zachowania oskarżonej również z art. 294 § 1 kk.

Tak przyjęta kwalifikacja oddaje rzeczywiste działanie oskarżonej. Oskarżona oszukała E. D., a do realizacji celu posłużyły będące w jej legalnym posiadaniu karty paliwowe. Oskarżona nie przywłaszczyła, nie sprzeniewierzyła powierzonych jej dwóch kart paliwowych. Natomiast wykorzystwała karty do celów nie związanych z umową. Pod pozorem dokonywania legalnych zakupów paliwa, a więc na cele związane ze świadczeniem usług transportowych na rzecz (...), dokonywała zakupów dla siebie.

Oskarżona z góry założyła, że oszuka pokrzywdzonego. Z góry powziętego zamiaru nie należy doszukiwać się w początkach współpracy z E. D.. Powstał on w trakcie tej współpracy, a początek przestępstwa ciągłego wyznacza data 7 czerwca 2010 roku. Od tej daty oskarżona w sposób zamierzony i planowy systematycznie uszczuplała konto kart paliwowych pokrzywdzonego robiąc to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Kwalifikację z art. 286 § 1 kk i art. 294 § 1 kk uzupełnić zatem należy o art. 12 kk.

W niniejszej sprawie zastosowanie miały – stosownie do treści art. 4 § 1 kk przepisy Kodeksu karnego obowiązujące do dnia 30.06.2015 r., albowiem są one względniejsze dla sprawcy. Co prawda zakres zagrożenia karą jest taki sam zarówno przed datą 30.06.2015 r., jak i po tej dacie, jednakże przepisy obowiązujące przed nowelizacją pozwalały na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 2 lat. Aktualnie treść art. 69 § 1 kk zezwala na zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 1 roku. Żaden z obecnie obowiązujących przepisów Kodeksu karnego nie jest korzystniejszy dla oskarżonej.

Przy wymiarze kary oskarżonej, Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 § 1 kk. Zgodnie z powołanym przepisem, wymierzone kary, muszą być dostosowane do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na sprawców oraz powinny uwzględniać potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Priorytet przyznano tu dyrektywie prewencji indywidualnej, mającej na celu takie ukształtowanie kary, które możliwie najskuteczniej, zapobiegać będzie powrotowi sprawcy do przestępstwa. Można tu mówić więc, o prognozie kryminologicznej, która powinna opierać się na rozpoznaniu okoliczności, jakie doprowadziły do popełnienia przestępstwa, właściwości i warunków osobistych sprawcy, ocenie jego dotychczasowego życia. W zależności od motywów i sposobu popełnienia przestępstwa, osobowości sprawcy, stopnia jego demoralizacji i zagrożenia dla porządku prawnego, różnie kształtują się wskazania co do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania kary. Przesłanki te, mogą wskazywać na konieczność orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności bądź zastosowania środków nieizolacyjnych. [Komentarz do Kodeksu Karnego, A. Marek, część ogólna].

Celem kary jest również kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Efekty ogólnoprewencyjne, powinny być, osiągnięte przez nieuchronność ponoszenia odpowiedzialności, orzekanie kar, bądź też środków karnych odbieranych jako reakcja sprawiedliwa, która nie przekracza stopnia winy. Orzeczone kara powinna w społeczeństwie utrzymywać prawidłowe oceny prawne i stosowne do tych ocen postępowanie.

Na korzyść oskarżonej uwzględniono jej dotychczasową niekaralność w chwili popełnienia przypisanego jej czynu. Natomiast do okoliczności niekorzystnych należy wysokość szkody wyrządzonej przestępstwem niemal dwukrotnie przewyższająca dolną granicę mienia znacznej wartości oraz sposób zachowania oskarżonej, która działała bez ogródek

i zahamowań, w krótkim czasie. Nadużyła zaufania pokrzywdzonego, który dla ułatwienia współpracy przekazał oskarżonej karty paliwowe.

Wymierzając oskarżonej G. P. (2) karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i zawieszając warunkowo jej wykonanie na okres 5 lat tytułem próby, Sąd pozostawał w przekonaniu, że istnieje wobec niej pozytywna prognoza kryminologiczna i przypuszczenie, że taki wymiar kary wpłynie na jej zachowanie i nie popełni ona już kolejnego przestępstwa. Zdaniem Sądu powołana kara adekwatna jest do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu i czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, gruntując w świadomości społeczeństwa prawidłowe oceny prawne i stosowne do tych ocen postępowanie. Kara taka uświadomi oskarżonej konieczność przestrzegania prawa i powstrzyma ją od dokonania w przyszłości innych czynów zabronionych. Orzeczenie kary o charakterze izolacyjnym, jak żądał oskarżyciel publiczny nie znajduje w realiach przedmiotowej sprawy uzasadnienia. Kara jakiej żądał oskarżyciel razi surowością. Należy wziąć od uwagę to, że do oszukańczych zabiegów doszło dawno, bo 7 lat temu. Wymierzanie kary pozbawienie wolności bez warunkowego zawieszenia dla oskarżonej prawie na pewno łączyłoby się z niemożliwością naprawienia szkody dla pokrzywdzonego. Niewątpliwie przy tego typu przestępstwach pokrzywdzonym chodzi przede wszystkim o to, by mieli naprawioną wyrządzoną im szkodę. Na te okoliczności zwracał uwagę również pokrzywdzony w przedmiotowej sprawie. Przy wyznaczeniu maksymalnego okresu próby Sąd będzie miał możliwość kontrolowania zachowania G. P. (2), a w szczególności, czy wykona nałożony na nią obowiązek naprawienia szkody. Jeżeli Sąd dojdzie do przekonania, że uchyła się ona od jego wykonania, zawsze będzie miał możliwość zarządzenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Pokrzywdzony złożył w sprawie wnioski o naprawienie szkody (k. 993), dlatego też Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek jej naprawienia poprzez zapłatę na rzecz spółki (...) kwoty 147.000 złotych. Co prawda szkoda wyniosła 392.242,48 zł, jednak Sąd miał na uwadze fakt, iż w wyroku z dnia 27 lutego 2015 r. zapadłym w sprawie sygn. akt III K 33/14 (uchylonym następnie przez Sąd Apelacyjny w Łodzi) zasądzono tytułem obowiązku naprawienia szkody właśnie kwotę 147.000 PLN. Ponieważ wyrok ten został zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonej, to stosownie do treści art. 443 kpk w przedmiotowym postępowaniu Sąd nie mógł orzec o wyższym odszkodowaniu, albowiem stanowiłoby to naruszenie zasady reformationis in peius.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego poniesione przez niego wydatki z tytułu ustanowienia pełnomocnika w kwocie 600 zł.

W oparciu o dyspozycję art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżoną od obowiązku zwrotu kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarbu Państwa. Obciążenie G. P. (2) kosztami postępowania stanowiłoby dla niej zbytnią dolegliwość, szczególnie biorąc pod uwagę orzeczonej wobec niej obowiązek naprawienia szkody.